

W dniu 4 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Polsce sir Francis Shepherd złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego inż. Tadeuszowi Gede.

Woj. bydgoskie przoduje w akcji sanitarno-porządkowej

W Ministerstwie Gospodarki Komunalnej odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiono zebra w tym przebieg i dotychczasowe wyniki wiosennej akcji sanitarno-porządkowej w kraju.

W tegorocznej akcji sanitarno-porządkowej przy czynnym współudziale komitetów domowych i blokowych oraz organizacji społecznych doprowadzono do wzorowej czystości i porządku wiele budynków mieszkalnych, podwórzy, urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców oraz liczne tereny zielone.

Najlepsze wyniki osiągnięto w woj. bydgoskim, gdzie prace porządkowe połączone ze zbieraniem odpadków użytkowych. Obok ludności miejskiej w akcji tej wzięli również udział robotnicy PGR-ów, osiągając w wielu miejscowościach poważne rezultaty. Ponadto 5 mia sta tego województwa — Bydgoszcz, Włocławek i Toruń przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł najczystszej wioski w Polsce.

Chłopi likwidują odłogi

Realizując wskazania Prezydenta RP Bolesława Bieruta, skierowane w orędziu noworocznym do ludności wiejskiej, aby każdy skrawek ziemi leżącej odłogiem został zaorany i zasiany — w okresie wiosennej kampanii siewnej indywidualni chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni z PGR zagospodarowywali znajdujące się jeszcze w gromadach odłogi i ugory.

Zagospodarowanie odłogów było treścią wielu zobowiązań, masowo podejmowanych przez chłopów dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta i Święta 1 Maja.

Obecnie, po zakończeniu najważniejszych prac wiosennych, rolnicy, mając nieco więcej czasu, z jeszcze większą energią pracują przy likwidacji pozostałych odłogów. Dla sprawnego i szybkiego zagospodarowania odłogów liczni chłopi organizują zespoły uprawowe.

Przy likwidacji odłogów chłopi, zagospodarowując odłogi zespołowo jak i indywidualnie, korzystają z wydatnej pomocy Ośrodków Maszynowych.

Strajki i demonstracje w Niemczech Zach. przeciw »układowi ogólnemu«

BERLIN. Agencja ADN donosi, że ruch protestacyjny ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko militarystycznemu »układowi ogólnemu« w dalszym ciągu się rozszerza.

W Dortmundzie na znak protestu przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera zastrajkowały załogi wielu fabryk. Górnicy w kopalniach Kaisertuhl odbyli krótkotrwały strajk i zorganizowali pod hasłem protestu przeciwko militarystycznej polityce Adenauera potężną demonstrację. W kilku dzielnicach Oberhausen odbyły się wiece robotników, na których uchwalono rezolucje, potępiające reakcję na ustawę o regulaminie dla przedsiębiorstw oraz militarystyczny układ ogólny.

W Hamburgu odbył się krótkotrwały strajk protestacyjny pracowników komunalnej służby miejskiej. Załogi wszystkich zakładów przemysłowych w Moguncji przerwały na kilka godzin pracę i zorganizowały potężną demonstrację pod hasłem protestu przeciwko adenauerowskiej polityce wojny i nędzy.

Posiedzenia komisji sejmowych

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego — przy ul. Wiejskiej 4 — według następującego planu:

- W piątek, dnia 6 czerwca 1952 r.
1) Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu — o godz. 10.
2) Komisja Prawnicza i Regulaminowa — o godz. 13.
3) Komisja Zdrowia — o godz. 10.

W sobotę, dnia 7 czerwca 1952 r.
1) Komisja Kultury i Sztuki — o godz. 10.

2) Wspólne posiedzenie Komisji Przemysłowej oraz Rolniczej i Reform Rolnych — o godz. 9 m. 30.
3) Wspólne posiedzenie Komisji: Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości oraz Rolnictwa i Reform Rolnych — o godz. 10.

4) Komisja Rolnictwa i Reform Rolnych — bezpośrednio po posiedzeniu wspólnym.

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952)

Czwartek, 5 czerwca

Nr 134 (2323)

Strajki w całej Francji w odpowiedzi na prowokacje faszystów

Rząd Pinay'a wzmaga terror Ruch strajkowo-protestacyjny potęguje się z godziny na godzinę We Francji stanęły fabryki, koleje i autobusy

W Paryżu i w całej Francji spotęgowała się walka mas pracujących i wszystkich patriotów francuskich przeciwko prowokacyjnemu zarządzeniom faszystowskim rządu Pinay'a, a w szczególności przeciwko uwięzieniu Jacques Duclos i ostatnim represjom policyjnym wobec FPK i innych organizacji demokratycznych.

9 czerwca posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski, wydał w dniu 4 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 9 czerwca 1952 r. o godz. 10.

Konferencje wojewódzkie ZMP

Obradujące ostatnio konferencje sprawozdawczo-wyborcze Związku Młodzieży Polskiej z województw: katowickiego, łódzkiego, zielonogórskiego, rzeszowskiego i kieleckiego podsumowały dorobek ZMP w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego i w działalności społecznej, omówiły braki i niedociągnięcia oraz wytyczyły najważniejsze zadania stojące przed aktywem młodzieżowym w obecnej pracy przedzłotowej.

Na Mariensztacie



Dnia 2 czerwca br. na zaproszenie CRZZ, przybyła do Warszawy delegacja związkowców skandy-nawskich. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele związkowców Szwecji, Finlandii, Norwegii i Danii.

Na zdjęciu: Goście skandy-nawscy zwiedzają Mariensztat. (Foto — CAF)

Kauczuk rośnie w woj. koszalińskim

Państwowe Gospodarstwo Rolne okręgu koszalińskiego przystąpiło po raz pierwszy do uprawy kauczukodajnej rośliny — koksagis oraz wprowadziły doświadczalne uprawy kapusty abisyńskiej, traw, „mocha-ru“ trawy sudańskiej, które mają małe wymagania glebowe a posiadają dużo masy zielonej.

Uprawa koksagisu prowadzona będzie w kilkunastu zespołach PGR. na terenie całego województwa.

W obawie przed tym coraz potężniejszym ruchem ogólnonarodowym rząd Pinay'a poczynił zawczasu rozległe przygotowania. W ciągu wtorku odbyło się kilka nadzwyczajnych posiedzeń gabinetu. Omawiano sprawę wydania różnych zarządzeń dla brutalnego i bezprawnego zdławienia powszechnej akcji protestacyjnej i wytworzenia atmosfery jak najostrzejszego terroru.

W wyniku powziętych uchwał skierowano do okręgu paryskiego dodatkowe siły policji i gwardii ruchomej, koncentrując ogółem kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Szczególnie liczne oddziały policyjne rozlokowano w punktach uważanych za szczególnie zagrożone.

Ponadto rząd, za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych Bruneta nawiązał kontakt z dowództwem wojsk okręgu paryskiego. Oficjalnie zapowiedziano udział wojska w akcji represyjnej.

Jednocześnie od środy rano rząd Pinay'a przystąpił do nowych masowych bezprawnych aresztowań. Według doniesień prasy, w godzinach rannych aresztowano w Paryżu i na przedmieściach ponad 150 osób, przeważnie przy wódców związkowych. O godz. 4.30 aresztowany został m. in. w swym mieszkaniu sekretarz generalny związku zawodowego pracowników metra i autobusów, Mandon.

O podobnych terrorystycznych zarządzeniach (Ciąg dalszy na str. 2)

Egzamin z praktyki



We wszystkich wyższych uczelniach polskich rozpoczęła się wiosenna sesja egzaminacyjna. Będzie ona sprawdzianem stopnia opanowania przez studentów zagadnień teoretycznych i praktycznych.

Na zdjęciu: Absolwent Wydziału Politechniki Łódzkiej inż. Zenon Gajda bada nierówności przy obciążeniu stalym. Pracuje on w tej chwili nad ukończeniem pracy magisterskiej. (Foto — CAF)

Delegacja chłopów polskich wyjechała z ZSRR

W Moskwie udała się w drogę powrotną do kraju delegacja chłopów polskich z wiceministrem rolnictwa Stefanem Kuhlem na czele.

Delegacja chłopów polskich bawiła w ZSRR na zaproszenie ministerstwa rolnictwa Związku Radzieckiego. W ciągu dwóch tygodni chłop polski zaznajomili się z socjalistycznym systemem rolnictwa, zwiedzili kolchozy, sowchozy i ośrodki maszynowo-tractorowe na Ukrainie oraz w obwodzie woroneskim.

Na dworcu w Moskwie delegację polską tętnili serdecznie przedstawiciele ministerstwa rolnictwa ZSRR.

Represje we Francji przygotowano... w Waszyngtonie

Dziennik „New York Daily Worker” zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że aresztowanie Jacques Duclos stanowi „dokładnie przemyślaną przez rząd Pinay'a prowokację obliczoną na to, by w ostatecznym wyniku zdelegalizować Francuską Partię Komunistyczną i złamać ostry opór przeciwko planom wojennym”.

Amerycanie powinni być zaniepokojeni — stwierdza dziennik — gdyż istnieją wszelkie dowody na to, że rząd francuski działa na rozkaz Departamentu Stanu. Może to mieć jeden tylko sens, a mianowicie, że każdy krok podjęty przez Amerykanów dla zniszczenia demokracji francuskiej jest bezpośrednio związany z amerykańskimi planami przyspieszenia przygotowań wojennych i krok taki wzmaga groźbę wybuchu wojny.

Najbardziej może sensacyjnym dowodem tego, że prowokacja wobec Duclos była inspirowana przez Stany Zjednoczone, jest wizyta w USA prefekta policji paryskiej, Baylota. Wizyta ta była utrzymana w ścisłej tajemnicy. Baylot przybył do Waszyngtonu 7 maja.

Baylot przeprowadził rozmowy z przedstawicielami FBI, ministerstwa sprawiedliwości i komisarzem policji nowojorskiej, a także z reakcyjnymi przywódcami CIO.

Dostawy przemysłu radzieckiego dla Pałacu Kultury i Nauki

Wiele radzieckich zakładów przemysłowych wykonało już zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Liczne zakłady przemysłu elektrotechnicznego wyprodukowały przedterminowo i odesłały do Warszawy transporty aparatury elektrotechnicznej. M. in. wysłano elementy aparatury sygnalizacyjnej i tablice rozdzielcze.

Robotnicy zakładu „Elektrostal” wyprodukowali i odesłali do Warszawy transport konstrukcji metalowych. Na wagonach wypisano hasło: „Budowniczym Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — od załogi „Elektrostal”.

Robotnicy tych zakładów w dalszym ciągu wykonują zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. W najbliższych dniach odesłany zostanie do Warszawy nowy transport konstrukcji żelaznych.

W tych dniach kombinat budowy i montażu budynków w Pietrozawodzku (Karelo-Fińska SRR) odesłał do Warszawy transport gotowych elementów budynków. Wkrótce załoga kombinatu zakończy produkcję budynków pomocniczych dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie o łącznej powierzchni 10 tys. m kw.

Masowe redukcje robotników w USA

Na drugi dzień po rozpoczęciu strajku w przemyśle stalowym, przez prowadzone masowe redukcje robotników w kopalniach węgla i na kolejach. Największe towarzyszywo kolejowe „Pennsylvania Railroad” zapowiedziało redukcję 9 tysięcy robotników. Towarzystwo „Illinois Central Railway” zwolniło 3.500 robotników. Liczba zwolnionych robotników osiągnęła prawie 5 tysiące osób. Agencje prasowe zapowiadają dalsze zwolnienia z pracy.

Akta „sprawy” Jacques Duclos

PARYŻ (PAP) Dziennik „Ce Soir” donosi, że sędzia śledczy Jacquinot, po dużym zwlekaniu, umożliwił obrońcom Jacques Duclos przejrzenie akt „sprawy” sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej.

Adwokat zwrócił sędziemu Jacquinot uwagę, że w aktach brak jest dokumentu nr 1 i że zaczynają się one od dokumentu nr 2. Jacquinot odpowiedział że dokument nr 1 został „ponownie przekazany policji”. Adwokat podkreślił, że jest to sprzeczne z obowiązującymi zasadami procedury sądowej, ponieważ umożliwiłoby zwroczenie dokumentu przez policję w stanie zmienionym i z ewentualnymi dodatkami.

„Ce Soir” stwierdza, że akta „sprawy” nie zawierają nic, co by mogło stanowić podstawę do wysunięcia oskarżenia przeciwko Jacques Duclos.

Jest rzeczą znamienną, że w aktach „sprawy” jest wzmianka o teście, którą Duclos rzekomo „zostawił” przez zapomnienie podczas przesłuchania w komisariacie policji. „Ce Soir” demaskuje to jawne kłamstwo władz policyjnych i przypomina, że testka została podczas przesłuchania skradziona przez policjantów oraz że Duclos złożył oficjalny protest przeciwko skradzeniu testki.

„Niezapomniany rok 1919” na ekranach polskich

WARSZAWA. Dnia 5 czerwca, w sali MBP odbył się inauguracyjny pokaz nowego filmu radzieckiego pt. „Niezapomniany rok 1919”, zorganizowany dla warszawskich przodowników pracy i aktywistów TPPR przez Zarząd Główny TPPR.

Na pokaz przybył przewodniczący Zarządu Głównego TPPR Edward Ochab. Na pokazie obecny był ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew.

Antybrytyjskie rozruchy w Południowej Afryce

Według doniesień agencji Reutersa, w kraju Bechuanaland, pozostającym pod protektorem brytyjskim, doszło do poważnych rozruchów. Ludność tubylcza, zrozpaczona prześladowaniami kolonizatorów brytyjskich, powstała przeciwko ciemiężcyłom. W krwawych starciach zabito i poraniono wiele osób.

Dla stłumienia powstania brytyjskie władze kolonialne przerzucają silne oddziały piechoty i czołgów ze swej kolonii Południowa Rodezja do Bechuanalandu.

Wzmożonym czynem produkcyjnym wzmożoną walką o pokój

Prowokacyjne zarządzenie komendanta sektora bryt. w Berlinie Zachodnim

BERLIN (PAP) Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat:

— W dniu 3 czerwca br. angielska policja wojskowa oraz oddziały policji zachodnio-berlińskiej otoczyły gmach rozgłośni radiowej, mieszczącej się w sektorze brytyjskim, lecz znajdującą się, na mocy porozumienia przedstawicieli czterech mocarstw okupacyjnych, pod kontrolą radzieckich władz wojskowych. Wszystkie wejścia do gmachu rozgłośni zostały zablokowane. Wstęp do gmachu jest zakazany. Przed bramą rozgłośni stoją warty angielskiej policji wojskowej, a ulice wiodące do gmachu są zatarasowane zasiekami z drutów kolczastych. Bezprawnie zarządzenie w sprawie zamknięcia dostępu do rozgłośni wydał komendant wojskowy brytyjskiego sektora Berlina — generał Coleman.


Przedstawiciel radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie — S. Dengin wystosował do gen. Colemana ostry protest w związku z oburzającym postępowaniem policji angielskiej i zażądał natychmiastowego wycofania policji angielskiej sprzed gmachu rozgłośni oraz przywrócenia możliwości normalnej pracy rozgłośni.

W kołach dobrze poinformowanych prowokacyjne postępowanie władz brytyjskich w Berlinie zachodnim uważane jest za próbę zakłócenia normalnej pracy radia w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

STAN POGODY

Na ogół dość pogodnie, w ciągu dnia temperatura od 16 st. na północy do 25 st. w głębi kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie północno-zachodnie.

Chcesz w lipcu
punktualnie i regularnie
otrzymywać „IKP“?
PAMIĘTAJ
aby w porę
opłacić prenumeratę!
Przyjmują ją
WSZYSTKIE
listonosze
i WSZYSTKIE
Agencje Pocztowe do dnia 15
czerwca



społeczeństwo polskie odpowiada na prowokacje handlarzy śmierci spod znaku dolara i swastyki

Nieprzerwanie napływają rezolucje i protesty społeczeństwa polskiego przeciwko zbrodnicyz prowokacjom imperialistycznym: podpisaniu „układu ogólnego” oraz faszystowskiemu zamachowi na prawa obywatelskie we Francji.

Na masówkach w wielu zakładach pracy woj. bydgoskiego uchwalono rezolucje żądające unieważnienia wojennego „układu ogólnego” i natychmiastowego zwolnienia francuskich bojowników pokoju — J. Duclos i A. Stila, uwięzionych przez reakcyjny rząd francuski na rozkaz amerykańskich mocodawców.

„Wiemy — mówił na zebraniu protestacyjnym załogi TOR w Inowrocławiu pracownik zakładu Czerwiński — kto jest autorem spisku wojennego pod nazwą „układ ogólny”. Jest nim grupa awanturników i handlarzy śmierci spod znaku dolara i swastyki. Na haniebnie zmywy imperialistów z neohitlerowcami, na prowokacje rządów Francji odpowiemy wzmożonym czynem produkcyjnym, wzmożoną walką o pokój”.

Zebrania protestacyjne odbyły się również w wielu zakładach pracy w Radomiu, Krakowie i innych miastach.

Ostro napiętnowali zbrodnicyz układ w Bonn w przyjętej na zebraniu rezolucji księża, zrzeszeni w Okręgowej Komisji Księży przy lubelskim okręgu ZBoWiD.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, wystosował do Związku Młodzieży Republikańskiej Francji serdeczny list z wyrazami solidarności w walce młodzieży francuskiej w obronie podstawowych swobód demokratycznych. W obronie wolności i niepodległości Francji, w obronie pokoju.

„Młodzież polska jest przekonana — czytamy m. in. w liście — że bohaterka młodzieży francuska, że pokolenie Henri Martin i Raymonde

Liban — bazą wojenną USA

Dziennik libański „Al Hadof” donosi, że imperialiści amerykańscy przez kształcą Liban w bazę wojenną. Na obszarze całego kraju powstają amerykańskie lotniska wojskowe. Z terenów, mających służyć za lotniska, ludność libańska jest wysiedlana bez żadnego odszkodowania.

Dien, wraz z całym ludem francuskim, przekreśli zbrodnice plany faszystów i nowych grabarzy Francji jak również ich atlantyckich mocodawców, że wywalczą pokój i szczęście swej ojczyzny”.

Sport

PRZEWODNICZĄCY GKFF NA OTWARCIU OBOZU KADRY NARODOWEJ

W środę 4 bm. odbyło się w wojewódzkim ośrodku szkolenia sportowego we Wrzeszczu uroczyste otwarcie kondycyjno-treningowego obozu kadry bokserkiej. Na otwarciu obecny był Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Faruga.

Po odpiewaniu przez zawodników hymnu młodzieżowego, flagę na maszt wciągnęli: mistrz Europy Zygmunt Chychła i zdobywca brązowego medalu olimpijskiego Antkiewicz.

Otwarcia obozu dokonał Przewodniczący GKFF Faruga. Na obozie znajdują się 19 pięciarzy: Niedźwiedzi, Kudłacki, Antkiewicz, Stefaniuk, Dampc, Gościński, Czapliński, Franek, Musiał, Drewnicz, Drogosz, Soczewiński, Krawczyk, Węgrzyniak, Bazarnik, Nowara, Chychła, Zawadzki i Kukier.

Do tej pory nie przybyli jeszcze: Leias, Kasperczak, Łysiak, Sadowski, Woźniak, Kaźłowski, Grzelak, Kruza, Murawski, Wojciechowski oraz Biel I i Biel II.

Kierownikiem obozu jest Michowski, trenerami — Sztam, Majchrzycki, Cebulak i Zalewski. Pięciarze zgromadzeni będą na obozie do dnia 10 lipca br.

ZAKOŃCZENIE PRAC W OŚRODKACH TRENINGOWYCH PIŁKARZY

1 czerwca zakończone zostały prace w trzech piłkarskich ośrodkach treningowych — w Warszawie, Krakowie i Chorzowie.

Spośród piłkarzy, którzy przebywali w ośrodkach powołana zostanie w pierwszej połowie czerwca br. kadra olimpijska. Do czasu powołania kadry zawodnicy, którzy przebywali w ośrodkach treningowych nie mogą brać udziału w rozgrywkach o Puchar Złoty bez zezwolenia Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKFF.

Festiwal filmów polskich w ZSRR służy pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej

Odbywający się w ZSRR — w Moskwie, Leningradzie oraz stolicach wszystkich republik związkowych festiwal filmów polskich stał się doniosłym wydarzeniem kulturalnym w życiu narodu radzieckiego. Wyświetlane filmy wzbudziły duże zainteresowanie.

W Moskwie filmy festiwalowe wyświetlane są w 40 największych kinach oraz w pałacach kultury i klubach. Przy kinach tych otwarte wystawy ilustrujące sukcesy osiągnięte przez naród polski na polu budownictwa kulturalnego i go spodarczego. Już w pierwszym dniu festiwalu, filmy polskie obejrzało po-

nad 100 tys. mieszkańców Moskwy. Sale kin, w których wyświetlane są filmy polskie, wypełniane są do ostatniego miejsca.

We wszystkich miastach odbyła się uroczysta inauguracja festiwalu.

Cała prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły poświęcone festiwalowi filmów polskich w ZSRR. Dzienniki wskazują na poważne osiągnięcia kinematografii polskiej.

Dziennik „Prawda” opublikował artykuł wiceministra kultury i sztuki — Włodzimierza Sokorskiego. W artykule tym wiceмін. Sokorski stwierdza, że festiwal filmów polskich w ZSRR stanowi doniosłe wydarzenie w życiu kulturalnym Polski.

Polska kinematografia — pisze wice-minister Sokorski — dzięki korzystaniu ze wspaniałych wzorów radzieckich i doświadczeń najbardziej postępowej w świecie kinematografii radzieckiej, wkroczyła zdecydowanie na drogę realizmu socjalistycznego. Kinematografia polska przekształca się w oręż propagandy masowej i służy interesom narodu — twórcy nowego szczęśliwego życia. Polska sztuka filmowa pomaga czynnie masom pracującym w walce o utrzymanie ich zdobyczy, o zbudowanie fundamentów socjalizmu, w walce o pokój. Festiwal filmów polskich w ZSRR — podkreśla wiceмін. Sokorski — odgrywa wielką rolę w pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Liczne dzienniki, zamieszczając recenzję z filmów polskich, wyświetlanych obecnie w ZSRR, wyrażają się z uznaniem o filmie „Młodość Chopina”, który zainaugurował festiwal. Dziennik „Trud” podkreśla, że film ten stanowi poważne osiągnięcia w kinematografii polskiej.

Obchody ku czci Moniuszki w ZSRR — w 80 rocznicę zgonu wielkiego kompozytora

Świat artystyczny Związku Radzieckiego obchodził w dniu 4 czerwca br. 80 rocznicę zgonu wielkiego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki.

Twórczość Moniuszki cieszy się ogromnym powodzeniem w ZSRR. „Halke” wystawiana już była niejednokrotnie w teatrach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Taszkientu, Alma-Aty i innych miast radzieckich. „Halke” obejrzało w ub. roku w ZSRR przeszło 110 tys. osób.

Wielkim powodzeniem cieszy się również opera Moniuszki „Straszny Dwór”. Opera ta została po raz pierwszy wystawiona w Moskwie w roku 1946. W roku bieżącym operę wystawił m. in. Państwowy Teatr Opery i Baletu w Mińsku.

W związku z 80 rocznicą zgonu wielkiego kompozytora polskiego państwowe wydawnictwo muzyczne ZSRR wydało zbiór partytur oper Moniuszki oraz zbiór artykułów o jego twórczości. W sali konserwatorium moskiewskiego odbył się 4 bm. wielki koncert, poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki.

Zgon wybitnego reżysera filmowego

Zmarł w Pradze w wieku 45 lat Eugeniusz Cękalski wybitny reżyser filmowy, dziekan Wydziału Realizatorskiego Państw. Wyższej Szkoły Filmowej.

Pracę w filmie polskim rozpoczął E. Cękalski w r. 1929. Jego debiutem reżyserskim była krótkometrażówka „Droźnik Nr 24”, ze Stefanem Jarczem w roli tytułowej.

Po powrocie do kraju z zagranicy w r. 1946, Cękalski przystępuje do czynnej pracy jako realizator filmów fabularnych i dokumentarnych. M. in. realizuje pełnometrażowe filmy „Jasne łany” i „Dwie brygady”.

I. LIKSTANOW Zielony KAMIEŃ

(138)

— Roman był chitnikiem, ale brzydził się „mokrą robotą” i nigdy nie zamordował człowieka. Trudno przypuścić, że mógłby się odważyć na takie przestępstwo, w dodatku pożyteczny w tym celu od waszego ojca kastet. Kastety bywają najrozmaitszego kształtu, a śledztwo wykazało, że rębacze w kopalni i Roman w swojej chacie zmarli od rana, zadanych identycznym narzędziem. Należy przy tym zaznaczyć, że w kopalni tylko rębacze zostali zamordowani kastetem. Piotr Raskowałow zginął od trzech strzałów w głowę z nagana. Chałużjew twierdzi, że rewolwer systemu „nagan” cieszył się waszym szczególnym uznaniem. Ojciec wasz, jeśli chodzi o broń palną, miał największe zaufanie do „colta”. Tak więc, Robercie Preiss, jest rzeczą jasną, że rębaczy i inżyniera Piotra Raskowałowa zabiłicie wy i wasz ojciec. Radziłbym wam stanowczo, żebyście przestali zapierać się i zeznali wszystko, co wlecie o sprawie kopalni Przekłętaj.

— Dobrze...

Ze skąpych słów protokołu przesłuchania przed oczyma Pawła stanął w całej swej grozie dramat, który rozegrał się w podziemiach kopalni. Preiss — ojciec, po zgładzeniu trzech rębaczy, nabił swoją fajkę (znalezioną również później na miejscu zbrodni) i zapalił ją czekając na syna, który miał mu pomóc przy przeciąganiu trupów do „pieca”. Był przekonany, że wszystko pójdzie jak z płatka. Raskowałow wyjechał właśnie do Gornozawodzka, by odwieźć swoją chorą żonę.

Umilkły pijane głosy rębaczy, w podziemiach nastąpiła cisza, jedynie z bocznego korytarza dolatywały urywane fragmenty rozmowy syna i Romana Bojarskiego, którzy przygotowywali ładunek wybuchowy. Richard Preiss był spokojny — wszystko odbywało się według planu. Robert miał założyć lont i wystrzelać w tył głowy sprzątną pijanego Romana Bojarskiego. Preiss polegał znakomicie na swoim synu: chłopak miał wszelkie zadatki na „prawdziwego mężczyznę”. Blizna na podbródku nieco go wprawdzie szpeciła, ale nadawała jego twarzy wyraz mężny i stanowczy, co, jak wiadomo, nigdy nie zawadzi w życiu.

Wtedy właśnie, wbrew wszelkim przewidywaniom Richarda Preissa, w kopalni zjawił się nieoczekiwanie Raskowałow.

Idąc korytarzem i trzymając latarkę nad głową Raskowałow zbliżył się do młodego Preissa i Romana Bojarskiego i zapytał, co robią. Wysłuchał odpowiedzi Preissa, nie odpowiedział mu nawet słowem i zwrócił się do Romana:

— Pójdiesz zaraz do Końskiej Głowy. Tam, w twojej chacie, zostawiłem wszystko, co przywoziłem z Gornozawodzka. Przyniesiesz przez chodnik powietrzny chleb i mięso. Pamiętaj, żebyś nie pił, póki nie wrócisz do kopalni.

Rozkazy Raskowałowa były zawsze ślepo wykonywane: Roman zniknął w głąbi korytarza. Raskowałow ruszył w kierunku żyły. Dlaczego Preiss nie zamordował go wystrzałem w tył głowy? Wiedział przecież, że wchodziło to w plany jego ojca. Obawiał się po prostu, że chybi i wówczas stanie oko w oko z potężnym, nieustraszonego mężczyzną; bał się również, że Roman usłyszy strzał i przybiegnie na pomoc.

Młody Preiss podążył za Raskowałowem.

Richard Preiss, widząc inżyniera, osłupiał. Jego plany zostały pokrzyżowane, liczył bowiem, że zdąży wysadzić kopalnię w powietrze na długo przed powrotem Raskowałowa z Gornozawodzka, a potem zaczął się na niego gdzieś na drodze między Kudielnoje i Końską Głową i raz na zawsze skończył z tym dziwakiem. Innego wyjścia nie było. Fantazje i zachcianki Raskowałowa stawały się z każdym dniem niebezpieczniejsze: inżynier sprzeciwiał się stanowczo wysadzeniu kopalni w powietrze, a pewnego razu powiedział nawet, że w wypadku zwycięstwa bolszewików kopalnia sprawi propozycję wspólnego wyjazdu do Ameryki. Doszło nawet między nimi do ostrej sprzeczki, podczas której Raskowałow nazwał Przekłętą „swoją” kopalnią dając tym do zrozumienia, że uważa odkrycie „węzła almarynowego” za wyłączną swoją zasługę i nie dopuści do tego, by wletoletnia jego praca poszła na marne. Krótko mówiąc, Raskowałow stawał się w oczach „czerwony”.

Preiss dawno już doszedł do przekonania, że starcie jest nieuniknione. Raskowałow wiedział również, że grozi mu poważne niebezpieczeństwo. Odrzucając kategorię propozycję wyjazdu za granicę, sporządził jednocześnie „na wszelki wypadek” testament, ku wielkiemu zdziwieniu Chałużjewa...

Kiedy Raskowałow, po powrocie z Gornozawodzka zjawił się w Przekłętaj, Preiss pomyślał, że awantura zacznie się o wysadzony w powietrze szyb, jednakże Raskowałow, który przedostał się do kopalni przez Przekłętą Kotlinę nie mógł jeszcze zorientować się co do charakteru i skutków wybuchu.

— Gdzie są rębacze? — zapytał dziwiąc się, że w podziemiach panuje cisza.

— Spią — odparł Preiss. — Nie napilibyście się wódki?... Co słychać w Gornozawodzku?

Nie odpowiadając na pytanie Raskowałow zbliżył się do miejsca, gdzie zwykle odpoczywali rębacze. Światło jego latarki padło na twarz jednego z rębaczy. Zrozumiał natychmiast, co zaszło podczas jego nieobecności, odrzucił latarkę, wyrwał zza pasa rewolwer i krzyknął do Preissa z ciemności:

— Jeśli ruszysz się z miejsca — strzelam!
(Ciąg dalszy nastąpi)

Strajki w całej Francji

(Dokończenie ze str. 1)

dniach władz donoszą również z prowincji. Zwłaszcza w głównych ośrodkach przemysłowych skoncentrowano wielkie siły policyjne i podjęto próby sparaliżowania ruchu mas pracujących.

Jak wynika z pierwszych wiadomości o przebiegu ruchu strajkowo-protestacyjnego, podanych przez „Ce Soir”, ruch ten przybiera na sile z każdą godziną. Zgodnie z zapowiedzią, że strajki odbywać się mają na miejscach pracy, robotnicy powzięli odpowiednie uchwały o formach swej akcji po zgłoszeniu się w środę rano do swoich zakładów.

Już w godzinach przedpołudniowych strajk objął setki fabryk przemysłu metalowego w okręgu paryskim. Zastrajkowała m. in. załoga olbrzymich zakładów przemysłowych — fabryki samochodów Renault — zatrudniających około 45 tys. robotników.

W Puteaux przerwali prace i udali się w pochodzie na miasto robotnicy fabryki „Deblon”. Metalowcy Morane zebrałi się w godzinach rannych na wielki wiec w obrębie zabudowań fabrycznych.

Metalowcy zakładów „Voisin” w Gennevilliers strajkują w 100 proc. W zakładach „Saurer” — 100 proc.

W Asnières przed fabryką samochodów „Chausson” stanęły od rana pikiety strajkowe.

W Montreuil szczególne nasilenie przybrał strajk pracowników miejskich. W przedsiębiorstwach przemysłu budowlanego zastrajkowało 100 proc. robotników. O 100 procentowym udziale w strajkach protestacyjnych donoszą z ośrodków przemysłu metalowego pod Paryżem w St. Ouen, St. Denis, Ivry itd.

W Paryżu, gdzie silne oddziały policji okupowały poszczególne punkty stołecznej sieci komunikacyjnej, część autobusów nie wyruszyła na miasto. W różnych szkołach paryskich profesorowie i uczniowie nie przybyli na wykłady w myśl apelu CGT i organizacji młodzieżowych.

KOLEJARZE STRAJKUJĄ

Również na kolejach, pomimo skoncentrowania wielkich sił policyjnych na dworcach i parowozowniach, pomimo pogroźek zwolnienia z pracy za uczestnictwo w strajku, ruch strajkowy rozpoczął się już w godzinach rannych. Liczne przerwy w pracy zanotowano na dworcach paryskich Austerlitz i Tolbiac. Na dworcu Narbonne kolejarze strajkują od nocy. Akcją strajkową podjęli też pracownicy warsztatów kolejowych w Levallois i Cliehy pod Paryżem. Spowodowało to opóźnienie wielu pociągów.

O rozwijaniu się akcji strajkowej wśród kolejarzy donoszą także z prowincji. W Marsylii zastrajkowali kolejarze na dworcu morskim i na dworcu głównym St. Charles. W późniejszych godzinach ruch strajkowy wśród kolejarzy przybrał na sile, zwłaszcza na południu Francji.

Do Sete, gdzie kolejarze zastrajkowali poczynając od północy, przybyły specjalne oddziały gwardii ruchomej i zaatakowały kolejarzy używając gazów łzawiących. Kolejarze bronili się rzucając kamienie. Po obu stronach są ranni.

Wszystkie te wiadomości nie dają jeszcze, rzecz jasna, pełnego obrazu środowej akcji strajkowo-protestacyjnej we Francji.

Na Złot pojedą najlepsi

Jest wieczór. Zapada zmrok. W centralnym punkcie Katowic, na rynku, gdzie do późnych godzin czynny jest ZMP-owski Punkt Informacyjny o Zlocie, gromadzą się mieszkańcy stolicy Śląska. Najwięcej tu — rzecz jasna — młodzieży, ale nie brak i starszych. Z zainstalowanych głośników płyną melodie, co chwila przerywane meldunkami o przygotowaniach młodzieży śląskiej do Złotu, o realizacji zobowiązań.

— We współzawodnictwie przedzłotowym między kopalniami — donosi speaker Punktu Informacyjnego — na czoło wybija się młodzież kopalni „Eminencja”. Młodzieżowe brygady codziennie przekraczają podjęte zobowiązania, dając dziesiątki ton węgla ponadplanowej produkcji.

ŚREDNIO: 197 PROC.

Od zebrania, na którym młodzi górnicy „Eminencji” podjęli zobowiązania, minęło już kilka tygodni. Do dziś słowa rzucane na zebraniu zamieniają się w czyn. Z każdym dniem rośnie ilość wydobytego węgla. Brygady Kornackiego, Ławickiego i Doliny biją rekordy, biją własne zobowiązania.

Dzielna brygada przodowego rebecca Czesława Kornackiego, która zobowiązała się do 122 proc. normy realizuje zobowiązanie z wysoką nadwyżką, osiągając średnio 197 proc. normy.

A praca górnika wcale nie jest łatwa. Świder ślizga się po węglowej ścianie, zanim wgrzyzie się i zacznie wiercić otwór.

ZE ŚLĄSKA DO WARSZAWY

W „Eminencji” praca nad realizacją zobowiązań dobrze jest zorganizowana. Nad całością czuwa organizacja ZMP-owska. Codziennie z miejscowego radiowęzła ogłaszane są meldunki o tym jak brygady i poszczególne młodzieżowcy walczą o „paszport” na Złot. W kopalni, na „górze” i na „dole” w oczy rzucają się hasła złotowe przypominające o szlachetnym współzawodnictwie. Bo na Złot pojedą najlepsi!

Winda bez przerwy wyciąga z szybu wózki z „czarnym diamentem”. Na wielu z nich widnieją białe napisy:

„Drogę ze Śląska do Warszawy pokonamy tonami węgla”.

To węgla młodzieżowcy, wydobyty dodatkowo dzięki inicjatywie współzawodnictwa przedzłotowego. Młodzież „Eminencji” na pewno pojedzie na Złot.

Katowice z Gdańskiem dzieli ponad pół tysiąca kilometrów. Katowicka „Eminencja” leży na południu, gdańska Stocznia zaś — na północy kraju. Od kilku tygodni jednak młodzież tych dwóch potężnych zakładów pracy, mimo wielkiej odległości, jaka ją dzieli, złączyła się we wspólnym przedzłotowym współzawodnictwie.

Przy warsztatach Gdańskiej Stoczni zacięcie rywalizują dwie młodzieżowe brygady: brygada Janka Frankowskiego im. Kniewskiego oraz brygada Józefa Maluka im. Hibnera. Przy podejmowaniu zobowiązań pierwsza postanowiła podnieść swą wydajność do 175 proc. normy, druga zaś do 170 proc.

A tymczasem...

GDZIE GRANICA MOŻLIWOŚCI

Tymczasem już 21 maja Frankowski przekroczył swoje zobowiązania o 2 proc., a Maluk osiągnął 170 proc., Procent wykonanej normy gwałtownie wzrastał z każdym dniem. Towarzysze pracy i kierownictwo Stoczni nie mieli słów aby wyjaśnić co stało się z współzawodniczącymi brygadami młodzieżowymi i gdzie leży ich granica możliwości. Bo nie myśleć, że skończyło się na 180 proc. normy. Wcale nie.

Wyrażając protest przeciwko wórnemu „układowi ogólnemu” Frankowski i Maluk podnieśli swe zobowiązania złotowe i... osiągnęli 190 proc. normy.

Tempo robót wzrosło do tego stopnia, że dyrekcja Stoczni Gdańskiej nie zdołała zapewnić członkom brygad ciągłego frontu pracy.

30 maja był gorącym dniem. Po-

przedniego dnia brygada Maluka już po raz trzeci zaczęła zagrażać brygadzie Frankowskiej w przodownictwie. Obie brygady bowiem wykonały 191 proc. normy. I 30 maja, jak na złość, zabrakło zleceń roboczych. Ale interwencja organizacji partyjnej i ZMP pomogła usunąć niedociągnięcia i niedbalstwo. — Brygada Frankowskiego wykonała 192 proc., a brygada Maluka, któremu przydzielono pracę z 1,5 godzinnym opóźnieniem — 191 proc. normy.

Walką tych dwóch brygad o udział w radosnym święcie młodzieży — w Zlocie Młodych Przedowników żyje już dziś cała Stocznia. Frankowski i Maluk zdingowali do szlachetnego wysiłku już prawie wszystkich towarzyszy pracy. Z każdym dniem zwiększa się w Stoczni Gdańskiej liczba podpisanych przez pozostałe brygady i robotników indywidual-

alnych umów o współzawodnictwie na cześć Złotu.

BĘDZIE ICH 200 TYSIĘCY

A więc jeszcze 45 dni dzieli nas od Złotu Młodych Przedowników. Jeszcze 45 dni trwać będzie walka o miano najlepszej brygady, najlepszego młodzieżowca, walka o udział w wielkim święcie młodzieży polskiej, walka w której uczestniczą setki, tysiące, miliony młodych robotników, techników, chłopów, rzemieślników, studentów i uczniów szkolnych.

Dziś nie wiadomo jeszcze czy na Zlocie spotkają się Czesław Kornacki z „Eminencji” z Jankiem Frankowskim ze Stoczni Gdańskiej, czy zobaczą się na Zlocie Władek Skowroński, traktorzysta z Nowej Wsi, z przodownicą nauki Stanisławą Rakowską z Wybrzeża.

Nie wiadomo, czy do końca czerwca nie wyprzedzą ich inni — bo przecież znaczenie Złotu i pracy przedzłotowej polega na tym, że wychowuje ono nowych przedowników że podlega całą masę młodzieży do zwiększonego wysiłku w walce o plan i pokój. Jedno jest pewne: na Złot pojedą najlepsi. A będzie ich 200 tysięcy!

Tam, gdzie socjalistyczna przyszłość zamienia się w dzień dzisiejszy

Ruszył obiekt 64. Ruszyła pierwsza faza metalurgicznej produkcji w najpiękniejszej z dotychczas oddanych do użytku hal Kombinatów Nowej Huty.

Hale, które przeznaczono na „Warsztaty Montażowo-Naprawcze” są prawdziwym symbolem współpracy radzieckich konstruktorów i projektantów — z naszymi załogami budowlanymi

Pamiętam dobrze jak to technicy — miarowcy wyznaczali teren pod ten obiekt jak zaczęły przemieniać

doły, zryta ziemia, resztki cegły i materiałów, które nie zostały pochłonięte przez mury i konstrukcje w czasie budowy. Natomiast wewnątrz obiektu hala blizszy mnogością kolorów. Pomarańczowe suwnice przelatują nad głowami, przenosząc surowe odlewy przybyłe z hut śląskich do obróbki na ciężkich obrabiarkach. Nie dawno suwnice te pomagały załogom montażowej Stefana Kozła przy obsadzeniu różnych maszyn produkcji polskiej i radzieckiej na fundamentach. Chłopcy ze swoim mistrzem



Grupa montażowa Józefa Moskala

później plany w realną rzeczywistość kopaczki, spychacze skrajpary, wywrotki, oraz zbrojarze, betoniarze, montażowcy konstrukcyjni, murarze, dekarze, szklarze, malarze. Nie sposób wymienić tych wszystkich, którzy brali udział przy budowie obiektu 64.

Nie było to takie proste i łatwe, aby dokonać w ciągu niespełna 8 miesięcy tak mistrzowskich czynów sztuki... Wyobraźmy sobie — cóż to za kolos, który liczy 180 tys. m. sześć objętości. Do tej jednej hali zmieściliby się wszystkie mury i osiedla A-Zachód — miasta Nowej Huty. A liczy ono przecież nie mało bloków, przeszło 20, 3 i 4 piętrowych. Dziś ten gigantyczny obiekt 64 pracuje już pełną parą.

KOLOROWA HALA WARSZTATÓW

MONTAŻOWO - NAPRAWCZYCH

Na zewnątrz, koło obiektu 64, teren jest jeszcze nieuporządkowany:

ob. Kozłem dzielnie się spisywali przy wykonywaniu tych zadań. Każdy rozumiał co to jest budowa, czym grozi nieścisłość pomiędzy dokumentacją techniczną, a wykonawstwem. Wiele wybudowanych fundamentów początkowo nie zgadzało się z dokumentacją techniczną, przede wszystkim otwory u podstaw maszyn nie pasowały niekiedy do otworów w fundamentach. Brak prądu, narzędzi montażowych powodował przestoje. Jednak dzielna załoga majstra Kozła wzięła się w zapasy z trudnością mi i pokonała je, odnosząc wspaniałe sukcesy. Mistrz Kozioł umiał sobie zorganizować robotę którą powierzył mu do wykonania organizacja partyjna i dyrekcja. Każdemu z chłopców przydzielał z osobną pracę po uprzedniej wspólnej naradzie. Z miejsca ruszali oni, pracując bez wytchnienia, dawali wszystko z siebie, aby obiekt ruszył we właściwym czasie.

Brygadziści Zielewicz z monterami Piotrem Krzywańskim, Tadeuszem Mularczykiem, Stanisławem Sobotą, Józefem Marchwiarzem przekuwali i dopasowywali otwory w fundamentach betonowych.

ZMP-OWCY WYGRYWAJĄ BITWE

Obsadzamy kolejną maszynę, inżynierze — zagadną kierownik Frączka ZMP-owiec Gaworek.

Inżynier Frączek w tej chwili zatrzymał się koło grupy, w której pracowali Edmund Nowak, Józef Wróbel, Marian Leszczyński, Edward Nowicki, uśmiechnął się do wszystkich.

— Tak chłopcy, mieliśmy trudności, które wyrastały jak grzyby po deszczu, ale wspólnie przełamaliśmy je.

Miło obecnie popatrzeć na ten wielki szmat przebytej drogi. Poza sobą

Przodujące brygady Wybrzeża przygotowują się do Złotu



Aby jak najgodniej uczcić Złot Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej, młodzi robotnicy Stoczni Gdańskiej podjęli wspólne zobowiązanie międzybrygadowe.

Pierwszą w Stoczni Gdańskiej umowę o współzawodnictwie na cześć Złotu, w imieniu swoich brygad, podpisali Jan Frankowski z brygady im. Kniewskiego i Józef Maluk z brygady im. Hibnera.

(Foto — CAF)

szło 42 tony, a więc dwa razy tyle, ile waży największa polska obrabiarka z hali Warsztatów Montażowo-Naprawczych. Może ona obrabiać elementy żelazne i stalowe dochodzące do 4 metrów długości. Na tej strugarce blizszy metryka i jej macierzysty rodowód. Kto by mógł przypuszczać, że przybyła ona z dalekiego Nowosybirsk, a więc z miasta hut i kopalń, sybirskiego okręgu przemysłu ciężkiego, wybudowanego w okresie stalinowskich pięcioletek. Długa jest wędrówka tych bezcennych maszyn, które są najlepszym dowodem przyjaźni i braterstwa pomiędzy naszym narodem, a narodami Związku Radzieckiego.

Przebyły one drogą liczącą ponad 5 tysięcy kilometrów, a przecież są inne olbrzymy które przebyły jeszcze dalszą drogę z zakładów ciężkich maszyn z miasta Kołomy. Taką drogę przebyła np. uniwersalna frezarka, czyli obwinówka. Jest ona półautomatem. Na niej można wykonać wszystkie skomplikowane prace. Transportowana ona była w 30 skrzyniach o ogólnej wadze 30 ton. Zmontowali ją dzielni chłopcy pod pośrodkim kierownictwem inż. Frączka na wiele dni przed oznaczonym terminem. Na innych radzieckich strugarkach pracują fachowcy z Kombinatów, tacy jak Antoni Kowalczyk i wielu innych dobrze wykwalifikowanych specjalistów.

Zapał jaki cechuje robotników, techników i inżynierów, daje gwarancję, że praca przy budowie pójdzie szybko i sprawnie.

Ryszard Szczepankiewicz



Nielatwe zadanie pokonali robotnicy przy budowie obiektu 64.

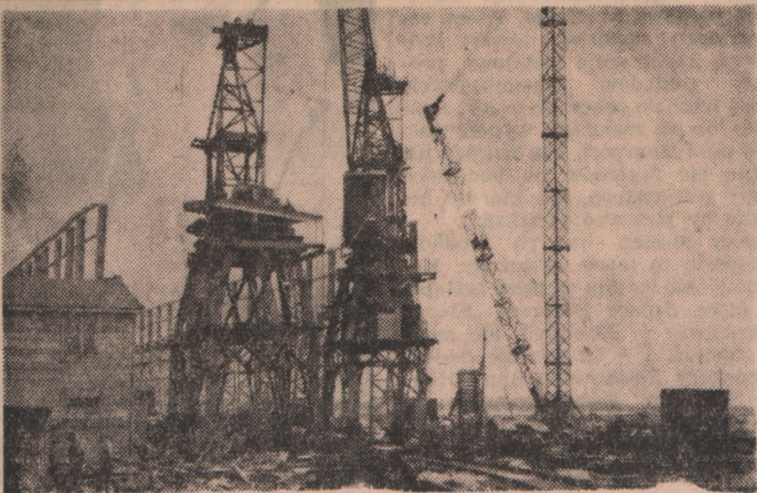
DROGA Z NOWOSYBIRSKA DO NOWEJ HUTY
Znajdujemy się przy strugarce produkcji radzieckiej ważącej prze-

Nowe osiągnięcia pracowników moskiewskiego przemysłu i transportu

Pracownicy moskiewskiego przemysłu i transportu notują nowe osiągnięcia w realizacji zadań planu tegorocznego. Zobowiązania zaciągnięte przez nich przed 2 miesiącami w liście do Stalina — są zwycięsko realizowane. Robotnicy moskiewscy postanowili zakończyć wykonanie rocznego planu produkcyjnego do 20 grudnia br. i zaoszczędzić ponad plan 500 milionów rubli.

W I kwartale br. przemysł mos-

kiewski wykonał z nadwyżką plan produkcji przemysłowej, podnosząc znacznie jakościowe wskaźniki pracy. Wiele czołowych przedsiębiorstw moskiewskich zdobyło zaszczytne standardy przechodnie Rady Ministrów ZSRR. Wśród wyróżnionych znajdują się zakłady budowy samochodów im. Stalina, zakłady „Dynamo”, „Kompresor” i „Komuna Pa-ryska”.



NOWA HUTA. Potężnym sprzętem montowany był obiekt 64.

Świ-6 doznał awarii

Z wizytą w stoczni rybackiej

Głośny trzask, tłumiony szumiącą falą i szumem motoru, a potem przez chwilę parę zgrzytów charakterystycznych silnika, w którym coś pe-ko.

Szyper kutra Świ-6 nasłuchuje.

— Awaria sprzęga — cedi przez zęby i diagnozę potwierdza cichym przekleństwem, by dodać jeszcze:

— Musimy na wyciąg! I nie ma mowy, byśmy przez parę następnych dni mogli wychodzić w morze z powodu uszkodzenia silnika.

Na szczęście główna baza techniczna „Belony”, której własnością jest kutr Świ-6 jest już niedaleko i Kct-22 nie ma trudności z holowaniem uległej awarii jednostki.

ŚWI-6 ZOSTAJE

Jest noc. Szybko i sprawnie wydobywają się łulki ze złowionej ryby. Szybko i sprawnie umieszczają ich ładunek w chłodni zawsze gotowe do przyjęcia nawet niespodziewanie wielkiego połowu pilne robotnice działu przetwórstwa „Belony”. Kutry przygotowują się do jutrzejszego wyjścia w morze. Do wyjścia, które nastąpi już za 5 godzin.

Przygotowań tych nie przeprowadza tylko Świ-6. Świ-6 zostaje. Rano pojedzie na wyciąg. Awaria wylei minowała go z połowów conajmniej na kilka dni.

PODSTAWA EKSPLOATACJI TABORU

Podstawa eksploatacji taboru jest dział techniczny stoczni, dzieło, do którego przewieziony zostanie wymontowany z kutra uszkodzony silnik.

Dział ten, „oczko w głowie” kierownika technicznego stoczni Józefa Świdzkiego uległ w ciągu jednego roku rozbudowie tak poważnej jak poważnie wzrósł w tym czasie tabor „Belony”.

Przed rokiem w hali mechanicznej stoczni pracowało zaledwie 8 ludzi, z których żaden nie stykał się przedtem z morzem, rzemieślników różnych zawodów, majstrów, czeladników i uczniów, którzy nigdy jeszcze nie widzieli motoru kutrowego. Dziś warsztaty mechaniczne „Belony” zatrudniają wielu pracowników z których większość to już pracownicy stoczni rybackiej w pełnym tego słowa znaczeniu. To już fachowcy kutrowi.

SŁOWO „NIEMOŻLIWE” NIE ISTNIEJE

Szyper kutra Świ-6 miał słuszną w silniku peko sprzągot. W hali mechanicznej Świdzkiego i starsi majstrowie przypatrują się leżącemu u ich stóp potężnemu silnikowi.

— Wyrób się wał sprzęgła, który trzyma piasnę, a piasna uległa rozsadzeniu. Potrzeba nowej piasny. Ale skąd ją wziąć?

Nie ma rzeczy niemożliwych. Są tylko rzeczy łatwe i trudne.

Zapada decyzja dorobienia piasny w własnych warsztatach. Za decyzją następuje wydanie odpowiednich zarządzeń co do materiału, z jakiego zrobi się piasnę oraz co do tego, kto to zrobi.

Robotę wykona brygada Mosińskiego.

NA WYCIĄGU

Tymczasem na wyciągu spoczął ciężki kadłub Świ-6. Jednostka polskiej produkcji o ładnych opływowych liniach, bardzo zwrotna na morzu i o krótkim przebiegu z bazy do łowiska, popularna „piętnastka”, kutr typu KU 135, jest teraz przy okazji awarii silnika poddawana przez glądowi i przez fachowców z innych działów stoczni.

— Trzeba, żeby na pokład wszedł uszczelniacz — mówi do Świdzkiego brygadier slipeperów Laskowski.

Świdzki ani przez chwilę nie wątpi, że tak być musi. Słowo Laskowskiego czy członków jego „uniwersalnej” brygady — Mankowskie-

go i Kadukowskiego zawsze trzeba brać poważnie. Jak najpoważniej. Wyciągając z pomocą robotników kutr na ląd, potrafił oni „po drodze” zauważyć wszystkie braki jednostki, dostrzegając od kila i dna.

Wchodzi więc na pokład Świ-6 nie tylko uszczelniacz ale i szlucznik (stolarz na jednostki wodne) i malarz i — chociaż silnik znajduje się w tej chwili w hali mechanicznej — jeszcze i ślusarz motorowy, który umacnia oprawę otworu dla osi śruby. Po zejściu z wyciągu jednostka nie może wykazywać nawet najmniejszego braku, najmniejszego uszkodzenia. Czas postoiu jednostki na stoczni musi być w pełni wykorzystany. Inaczej...

Inaczej stoczni „Belony” nie byłaby tym czym jest. A jest stocznią bardzo poważną, jest bazą techniczną dla jednostek spółdzielni „Belona”.

Za ambitnymi rybakami — spółdzielcami jest powstanie i ugruntowanie „Belony”, jest wzrost ilości jednostek połowowych w ciągu jednego roku o prawie 100 proc., jest wzrost połowów, przed nimi — dalszy rozwój i rozbudowa bazy i dalsze usprawnienia techniczne oraz wszystko to, co jest konsekwencją rozwoju.

Slipeperzy są ojcami realizowanej obecnie mechanizacji wyciągu i budowy drugiego. Dotychczasowy wyciąg odbywał się siłami ludzkimi, którym pomocą służyły stałowe linie na koie zębatym i szyny. Było do tej czynności potrzeba conajmniej 8 ludzi a wyciągnięcie na ląd kutra, wyciągnięcie go na odległość zaledwie 15 czy 20 metrów pochłaniało całą dobę.

DAWNE NIE WYSTARCZA

W budowie jest nowa wielka hala stoczniowa, w której znajdują pomieszczenia warsztaty mechaniczne, bo dawne są za małe, zbyt prymitywne technicznie przestarzałe. Nie było też takich urządzeń jak ubieralnia, umywalka, a przecież bez takich urządzeń nie może być mowy o nowoczesnym warsztacie pracy. Zbyt szczupła jest hala szlucznicza.

Projektuje się budowę hali z żelaznym dachem, co czyniło by zbędnym zdejmowanie masztów.

W dziale przetwórstwa rybnego „Belony” buduje się nową wędzarnię z kilkoma nowoczesnymi piecami, gdyż i tutaj dawne, słomne urządzenia do wędzenia wielkich ilości ryb nie wystarczają podobnie jak nie wystarcza stara lodownia.

DOKONCZYĆ BUDOWĘ HALI!

Flotylla rybacka wymaga silnego i sprawnie działającego zaplecza technicznego i przetwórczego, a chociaż „Belona” jest w robotach remontowych i przetwórczych samowystarczalna — przecież dokończenie w najbliższym czasie budowy głównej hali mechanicznej wstrzymanej przez papierkowe niedociągnięcia — podniosło by tę sprawność wybitnie a w skali krajowej naszego rybactwa morskiego fakt ten miałby swą wymowę i szybko wykazałby się wynikami.

I dlatego — zwlekac nie wolno!

Marek Raff



Przyszli marynarze już dziś zaprawiają się do swego zawodu. Na razie ograniczają zaprawę do... tańca marynarskiego, do którego zaprosili swe małe koleżanki. Zresztą — może i któraś z nich zostanie kapitanem okrętu? (Zdjęcie z jednej z zabaw dziecięcych w Międzynarodowym Dniu Dziecka).

Pozdrawiają Was

blekitne kokardy

Święto pokoju, wiosny i dzieciństwa. Międzynarodowy Dzień Dziecka. Wspaniałe, gorąco, zielono. Uśmiech błysnął przez liście kasztanów, zaczarował pewną polaną i „posadził” na niej 600 kwiatów — 600 czapek z barwnego papieru. W biały dzień w parku na Bielanych — śpiewały w gąszczu słowiki. Nikt się temu nie dziwił: przyjaźń dzieci i przyjaźń ptaków. Przez potężne głośnieki granolity z walcami aż do wieczora. Potem księżyc (blyszczący jak nowiutka płyta) sam zaczął wrować i „grać”. Oczywiście są to słowa z bajki. A opowiedziała ją mamie małutka Teresa z przedszkola nr 14...

TAK HARTOWAŁY SIĘ LICZBY

Ten list napisaliśmy z Torunia — miasta dzieci. Warto było napisać ten list (aby teraz wspólnie przemysleć). Dwa lata temu podano już do wiadomości (na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej) że liczba przedszkoli w Toruniu przekroczyła 20, a procent korzystających z tej formy wychowania i nauczania przekroczył 40 (na ogólną liczbę dzieci w wieku przedszkolnym w Toruniu). Wszelka duma jest więc uzasadniona. Nie wiele miast może się

popisać takimi liczbami — takim rozwojem przedszkoli. I rzeczywiście — rozpoczęto tu prawdziwą „wojnę” o każdy wolny budynek, a kwestia umebrowania i wyposażenia przedszkoli w sprzęt — stała się kwestią honoru. Tak hartowały się ostatnie liczby, a to co pokazały nam przedszkola w Międzynarodowym Dniu Dziecka 1952 — doskonale uzupełnia obraz.

W JEDNEJ RODZINIE

Ten list jest listem o dniu małej Tereski o bardzo niebieskich oczach. Był to ładny dzień — Międzynarodowy Dzień Dziecka. Do parku na Bielanych zjeżdżały wozy i auta. Pod dachem zielonych gałęzi, w uroczym i krętych alejach — miały się warczące maszyny. Szesć przedszkoli wyznaczyło sobie „rendez vous” na wielkiej polanie. Około szesćset dzieci obozowało tu z własnymi „kuchniami”. Było wszystko: słodkie placki, kompot, ptysie wypełnione kremem, żółte babki i czekolada. Była loteria fantowa bez pustych losów i bez potrzeby wpłacania pieniędzy. Każde dziecko wygrało fant: wartościową grę, kredki szkolne, bloki, zabawki, książki i książeczki. Przyszli członkowie komitetów rodzicielskich, opiekunów, przyszli licznie rodzice. Ten dzień spędzono razem — po prostu majówka kilkuset rodzin. I okazało się że to prawda, że wszyscy razem stanowimy jedną rodzinę...

O PROSTYCH MARZENIACH DZIECI

Nowa forma obchodu — zdała egzamin. W parku na Bielanych pracowali cały sztab pod kierownictwem ob. Bielickiej. Na małym podium rozkreślono barwny wąż popisów tanecznych, recytacji, piosenek, ba — nawet inscenizacji. Okazało się że nieomal każde dziecko coś potrafi i to dobrze potrafi. Dzieci z przedszkola nr 2 tańczyły rzeczywiście znakomicie, dzieci z innych przedszkoli poubrane były jak grzybki, jak małe baletnice, podziwu godne barwy — podziwu godna cierpliwość wykonania. Kolorowy, dziecięcy festyn, urzekająca barwami taśma. Po lana dosłownie rozkwitła od czapek i kokard...

My starsi podziwialiśmy jedno: karność i grzeczność dzieci. Podziwialiśmy także ich rozwijającą się szybko samodzielność. Na tej polanie zawierano setki znajomości, znaczy — zawierały je dzieci. Białe czapki z różnymi przwiślańmi się z mnóstwem kokard o barwie pomarańczowej, czerwieni, cytrynowych zaboiów itd. Komuś nasunęła się uwaga, że są to dzieci różnych narodów o innej barwie skóry. A gdy uwaga została wypowiedziana — zapragnęliśmy gorąco wszyscy żeby właśnie w ten sposób zaczynała się przyjaźń... Przez dzieci — dla dzieci.

Wzruszający jest rysunek w którym mała Tereska próbowała oddać wszystko to — co przyleżała do dziecięcym festynie. Narysowała więc dwa auta wylądowane dziećmi w kołorowych czapkach (jedno) i błękitnych kokardach (drugie). Auto mają ją się. A wyżej mnóstwo ptaków — gołębie — znamy je. Ładnymi literkami Tereska podpisała swój rysunek: pozdrawiają was błękitne kokardy...

Takie proste są marzenia dzieci.

Krystyn

Radość dziecka



H. K.

Foto CAJ

Bitwa o transport

— czyli o pracy RBHSS zdań kilka

Bydgoszcz, w czerwcu.

Przy chodniku zatrzymał się ciemno-brunatny GAZ-ik. Zakurzona karoseria zdradzała przebytą, daleką drogę. Siedzący przy kierownicy mężczyzna otworzył drzwi i rzucił w kierunku najbliższych przechodniów pytanie:

— Gdzie mieści się Rejonowe Biuro Handlu Sprzętem Samochodowym i kędy trzeba jechać?

Mało spotykana nazwa instytucji, którą wymienił przybyły sprawiła zapytanym nieco kłopotu. Ale młody, w zaoliwionym kombinezonie człowiek, widać, kolega po fachu, udzielił siedzącym w GAZ-iku wyczerpujących wyjaśnień.

— Co, po części przyjechaliście? — pyta przybyłych.

— Tak! Po części — odpowiadają z szoferki — Podobno bydgoskie Biuro Handlu Sprzętem Samochodowym jest doskonale zaopatrzone.

Przytoczony wyżej obrazek jest żywcem wyjęty z bydgoskiej ulicy. Podobnych wypowiedzi transportowców świadczących o dobrej pracy Rejonowego Biura Handlu Sprzętem Samochodowym w Bydgoszczy, można by przytoczyć więcej. Zresztą przekonajmy się osobiście, jak RBHSS spełnia swoje zadanie.

W magazynach stoją wystłżeni „przedstawiciele” wszystkich przedsiębiorstw samochodowych, a więc przeróżne Wanderery, Ople, Fiaty, Mercedesy, Citroeny, DKW-ki i in.

— Czy ktokolwiek odniesie jeszcze korzyści z tych wystłżonych wozów? — pytam obecnego na placu kierownika grupy rzeczoznawców, Henryka Koperskiego.

— Bezwzględnie! Samochody te, jako już nietypowe zostały wycofane przez przedsiębiorstwo i instytucje, które korzystają z wozów typowych. Ale nie ulega wątpliwości, że wiele z tych, na pozór „trupów”, po remoncie doskonale spełni swą rolę

w naszym transporcie. Natomiast wozy zakwalifikowane przez grupę rzeczoznawców na rozbiórkę dostarczają nam sporo cennych części, tak bardzo potrzebnych dla podtrzymywania nietypowego taboru samochodowego.

Opodal właśnie, rzeczoznawcy RBHSS: Edmund Witkowski i Edward Makiewicz ustalają marki poszczególnych części. Trzeba być tęgim fachowcem, aby, spojrzawszy na śrubkę, zawór lub inną drobną część określić markę i typ motoru, od którego ona pochodzi, oraz zdecydować o stopniu używalności danej części.

Po zakwalifikowaniu, użyteczne części wymienne zajmują miejsce w magazynie materiałowym położonym w drugim końcu miasta. Tu jednak w większości znajduje się nowy towar. Wybór jest bogaty. Począwszy od nakrętek, kluczy i trąbek znajdziesz tu nawet kompletne silniki. Nie brak poszukiwanych przez mechaników i kierowców pierścieni Korsa, części do gazogeneratorów, łożysk samochodowych.

Częstymi klientami RBHSS są też chłopcy. Składnica jest bowiem dyspozytorem opon do trakcji konnej.

„... Podobno bydgoskie Biuro Handlu Sprzętem Samochodowym jest doskonale zaopatrzone...” — przypomina mi się słowa ludzi z samochodu, przybyłego z innego województwa. Tak, dobra opinia, jaką cieszy się bydgoskie RBHSS wśród transportowców własnego i innych okręgów ma swoje uzasadnienie. Gdzie tkwi jednak źródło lepszej pracy bydgoskiej placówki od innych placówek terenowych?

— Prosta sprawa — uśmiecha się kierownik RBHSS w Bydgoszczy, Henryk Godwood — Po pierwsze: nigdy nie czekamy aż w magazynie zbraknie tej czy innej części, po drugie: wykorzystujemy każdą możliwą do użytku część, zakwalifikowaną przez rzeczoznawców; i po trzecie

— to ludzie, pracownicy RBHSS w Bydgoszczy, którzy rozumieją znaczenie swej pracy.

Kierownik Godwood jest zachwycony swoim zespołem i twierdzi, że z tak dobrą załogą można wykonać plany. ZMP-owcy Alojzy Jabłoński i Henryk Klawiter oraz Wincenta Łaska to wzorowi pracownicy, którzy mimo młodego wieku zajmują już odpowiedzialne stanowiska. A Czesław Kąkolowski, Jan Błaszczak, Maksymilian Osinski, Henryk Butowski, Waldemar Ogonowski, Edward Forcycki i ich towarzysze — to wyróżniający się pracownicy RBHSS.

Istnieje jeszcze jedna przyczyna właściwej pracy i dobrego rozwoju naszej placówki — dodaje w końcu rozmowy kierownik. — Jest nią harmonijna współpraca i wydatna pomoc, jaką kierownictwo RBHSS otrzymuje od organizacji działających w zakładzie, a przede wszystkim od organizacji partyjnej, której sekretarz Leon Chojnacki przejawia sporo troski o zakład i jego pracowników.

Ulicami miast nieskończonym sznurem ciągną samochody. Ciężarowe, osobowe i ciągniki. Wiozą cement, cegły, materiały, towary spożywcze, konstrukcje metalowe, produkty zakładów przemysłowych. Wiozą ludzi do pracy i z pracy, służbowo lub na zastulony wypoczynek.

To nasz transport, bez którego nie można bić rekordów na budowach i przy warsztatach, bez którego nie można by budować socjalizmu. Spory odsetek naszych środków transportu to tabor wysłużony, nietypowy. Ale za nim w pełni zastąpią go nowe lśniące lakerem „Stary” „Warszawy” i „Lublina”, nie może on zawieść. I o to właśnie walczą pracownicy Rejonowego Biura Handlu Sprzętem Samochodowym w Bydgoszczy. Ich praca może być wzorem dla wielu terenowych placówek tej instytucji.

KAŻDY PATRIOTA

POLSKI LUDOWEJ
członkiem

Ligi Przyjaciół Żołnierza

CZERWIEC
5
CZWARTEK

WZIS: Bonifacego.
WTRÓ: Norberla

Doniosła akcja już trwa! Walczymy z muchami

Na terenie całego terenu woj. bydgoskiego prowadzona jest w dniach od 12 maja do 31 sierpnia br. walka z muchami we wszelkiego rodzaju lokalach i pomieszczeniach zajętych na: szpitale, sanatoria, szkoły, żłobki, stołówki, zakłady gastronomiczne, rzeźnie, mleczarnie, sklepy z artykułami spożywczymi, hotele, stajnie itp.

Jednorazowo składanych jaj dochodzi od 120—150. Jedna mucha i jej pokolenie w ciągu lata rozmnażają się do 120 milionów.

PRN uchwaliła tegoroczny budżet

Ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej w Bydgoszczy poświęcona była przede wszystkim uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu na rok 1952. Plan ten ustala zadania w dziedzinie dalszego konsekwentnego realizowania socjalistycznego przemysłowania kraju, podniesienie produkcji rolnej, wzrostu obrotów handlu wewnętrznego, znacznego zwiększenia dochodu narodowego, dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Z ogólnego sumy 11.189.084 zł przeznaczono na oświatę i wychowanie 3.006.299 zł, na zdrowie i kulturę fizyczną i sport 1.831.102 zł, a na kulturę i sztukę 146.500 złotych.

Akcja walki z muchami w obiektach ma na celu zapobieżenie występowania ostrych chorób zakaźnych przenoszonych przez muchy, a w szczególności — choroby Heine Medina, duruwi brzusznego, czerwonce, oraz biegunce letniej u dzieci i niemowląt.

Walkę z muchami przy pomocy specjalnych ekip zaopatrzonych w odpowiednie środki dezynfekcyjne przeprowadza we wszystkich obiektach wytypowanych przez prezydium Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych — Centrala Deratyzacji, Dezynsekcji i Dezynfekcji „Derodinskeja” — Delegatura w Bydgoszczy.

Na terenie Bydgoszczy walkę z muchami przeprowadzono już dotychczas w ponad 150 obiektach. Akcja ta przebiega sprawnie i sędzić należy, że w tym roku da ona spodziewane rezultaty.

O tym jak ważna jest akcja walki z muchami wystarczy powiedzieć, że w ciągu lata jedna samica muchy składa jaja kilkanaście razy. Ilość

Przy tępieniu much należy przestrzegać następujących zasad: usuwać wszystkie nieczystości i odpady w ten sposób aby zbiorniki tych nieczystości (śmietniki itp.) były oczyszczone przynajmniej raz na 7—8 dni w tym bowiem wypadku uniemożliwimy masowy rozwój much a tym samym przyczynimy się do zwalczania tej plagi. Poza tym śmieć należy polewać roztworem dezynfekcyjnym np. 20 proc. mlekiem wapiennym, lub 3 proc. mydłanym roztworem krezolu. Muchy w mieszkaniach skutecznie niszczy można za pomocą DDT, lepów na muchy itp.

Życia OBRONCÓW POKOJU

Dnia 5 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nakielskiej 11, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Rejonowego Komitetu Obronców Pokoju Nr 89, które obejmie ulice: Dolina i Różana.

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksofki 3635 i 3962. Informacja PKP 1267. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-we 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Toiowo Z BYDGOSZCZY

Ćwir! Ćwir! Ćwir!



Obywatelu Redaktorze! Wraz ze swą ptasią małżonką w początkach maja br. osiedliłem się w domku drewnianym, dla ptasiego społeczeństwa zbudowanym, na terenie ogrodu „Bagatela”.

Od pewnego czasu czynne jest tu kino ogrodowe. Nasz domek znajduje się opodal ekranu. Kiedy kino jest czynne można jednąć w domu zwarować! Aparatura dźwiękowa z ekranu drze się jak nieboskie stworzenie przez cały czas trwania seansu tak, że nie tylko mnie i małżonkę utrudnia sen po zachodzie słońca, lecz także ogłusza bywalców tegoż kina. Klamięm się nisko Panu Redaktorowi, prosząc o zmodulowanie aparatury dźwiękowej.

„Tongi” zbiegł

W domu nr 22 przy ul. Brzozowej mieszka starsza pani, której wiernym towarzyszem był jednooki pekińczyk imieniem „Tongi”. Ot, taki sympatyczny psi inwalida! Znalazła się jednak kobieta zła, która omędaj uciągnęła biednego „Tongi” do swego mieszkania i zamaltretowała go niemiłosiernie. Kiedy prawowita właścicielka dowiedziała się o napaści na jednookiego pekińczyka było za późno. „Tongi”, pełen psiej przeorności, wziął nogi za pas i uciekł w niewiadomym kierunku ulicami miasta. Kto spotkał pieska niech dzwoni do działu „To i owo”. Spotka go serdeczne podziękowanie nasze i zaniepokojonej starszej pani. (nik)

MDD w tramwaju

W niedzielę 1 bm. w tramwajach na trasie „1” było dość ciasno. Na jednym z przystanków na opróżnione miejsce wewnątrz wozu usiadła mała 5-letnia dziewczynka. Tuż za nią przepychała się obywatelka z licznymi pakunkami i chciała usunąć dziewczynkę. Wtedy mała rezolutnie odezwała się: — Proszę Pani, dziś jest Dzień Dziecka to ja chyba mogę siedzieć tu... wyglądając okienkiem? Naturalnie małej pasażerka przyklasnęli wszyscy dorośli pasażerowie w tramwaju. Boć to był Międzynarodowy Dzień Dziecka. (Bejot)

Na majówkę wybieramy się w niedzielę do Brzozy

Bydgoska Rozgłośnia Polskiego Radia wspólnie z Zarządzeniem Wojewódzkim ZMP w Bydgoszczy z okazji zbliżającego się Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej organizuje w dniu 8 bm. w Brzozy pod Bydgoszczą dla bydgoskiego świata pracy atrakcyjną na majówkę połączone z masowym koncertem rozrywkowym.

W koncercie tym weźmie udział: popularny zespół orkiestry radiowej Polskiego Radia, trzy orkiestry deteżeńskie, sekcja wokalna profesora Lu białowskiego, oraz najlepsze taneczne zespoły świetlicowe ZMP. W ramach tej imprezy nastąpi spotkanie młodzieży wiejskiej ze spółdzielni produkcyjnej w Racicach pow. inowrocławskiego z młodzieżą robotniczą miasta Bydgoszczy. W godzinach popołudniowych po koncercie odbędzie się letnia zabawa z atrakcjami i niespodziankami. Bufety obficie zaopatrzone. Dojazdy organizuje MKK PKS i „Oś” Małkówka w Brzozy rozpocznie się o godz. 10 rano.

Odpowiedzi REDAKCJI

Uczniowie TPD — Bydgoszcz. Nie (665).

„Warte śmiechu” — Bydgoszcz. Poradzić tu mogą tylko rodzice. Jeśli oni nie dadzą rady — IKP też. (666).

* Szach — Konduktor postąpił słusznie, jeżeli nie miał drobnych pieniędzy. Kasa MPK znajduje się przy ul. Zygmunta Augusta.

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

Korespondenci piszą

BRAK KSIĄZEK
Na Dworcu Głównym istnieje świetlica TPD przeznaczona dla młodzieży szkolnej, dojeżdżającej do Bydgoszczy, w świetlicy tej znajduje się biblioteka, z której można korzystać na miejscu. Przez dłuższy okres czasu wszystko układało się idealnie lecz

Szybki rozwój hodowli drobiu

KOSZALIN (a)
W bieżącym roku w państwowych gospodarstwach rolnych województwa koszalińskiego nastąpi dalszy rozwój hodowli drobiu. Jednocześnie prawie dwukrotnie zwiększą się dostawy drobiu rzeźnego. W PGR-ach okręgów Słupsk i Koszalin pogłowie drobiu wzrosło w stosunku do roku 1951 o ponad 35 tys. sztuk.

W tegorocznym sezonie zostanie wyhodowanych w stajach wylęgów około 90 tys. psiklat: kur, kaczek, gęsi i indyków. Równocześnie ze wzrostem pogłowia drobiu PGR prowadzą rozbudowę istniejących ferm i wychowalni. M. in. w gospodarstwie rolnym Cecymowo zostanie rozbudowana ferma gęsia, w gospodarstwie Skarszew powstanie nowa wychowalnia psiklat, a większość ferm, zostanie wyposażona w nowe typowe kurniki. Ostatnio w PGR Giskowo, w pow. koszalińskim uruchomiono we własnym zakresie nową fermę kaczka na 2 tys. sztuk.

„Katalog Rudolfa” rewelacją naukową zjazdu etnologów i etnografów

KATOWICE (MOST) Prawdziwą rewelacją zjazdu etnologów i etnografów polskich, jaki odbył się ostatnio w Katowicach było wystąpienie dr. Edwarda Karwota, którego praca doktorska pt. „Rudy-Rudolf i dwie ideologie” była prawdziwą niespodzianką zjazdu. Praca dr. Karwota omawia nieznaną dotychczas w literaturze polskiej historię i kulturę ludową w połowie XIII (I) wieku, stanowiącą coś w rodzaju spisu praw społeczno-obywatelskich z powiatu rybnickiego i raciborskiego.

ostatnio młodzież skarży się na to, iż wielu książek, które pragną wypożyczyć nie może otrzymać. Po prostu dlatego, iż mimo zakazu zabierania książek do domu, kierownictwo świetlicy wypożycza nieznanym osobom książki, które potrzebne są przecie młodzieży szkolnej! (TN)

BEZPŁATNA HUSTAWKA

Przy ulicy Parkowej obok kawiarni „Orbis” na otwór piwniczny została nałożona ruchoma, nieszczelna pokrywa z desek. Na tejże pokrywie ludzie wychodzący z kina „Pomorzanin” mogliby używać bezpłatnej hustawki, gdyby nie to, że taka przyjemność grozi zwichnięciem nogi lub... znalezieniem się w otchłami piwnicznej. Należałoby więc otwór piwnicy solidnie zabezpieczyć. (bj)

UPRZEJMOSC TO CNOTA!

30 maja zdarzył się w sklepie PSS nr 29 nieprzyjemny wypadek. Kiedy jedna z klientek prosiła o olej zapewniając, że pustą butelkę przyniesie za chwilę, kierownik sklepu odmawiając sprzedaży danego artykułu, zaczął się odzywać w sposób obraźliwy. Rzucił pod adresem kobiety groźbę że jeśli się „nie wyniesie” to ją „rąbnie”.

Krótki kurs uprzejmości przydałby się kierownikowi sklepu. I PSS z pewnością nam przynęca rację. (Ka-Wu)

Z POMOCĄ UCZĄCYM SIĘ

Komitet Opiekunów Szkoły Ogólnokształcącej dla Pracujących nr 3 w skład którego wchodzi pracownicy Bydgoskiej Fabryki Narzędzi urządził ostatnio zabawę. Całkowity dochód z tej imprezy w sumie 1400 zł zostanie zużyty na zakupienie szafy szkolnej, globusu oraz książek przeznaczonych jako nagrody dla przodowników w pracy pedagogicznej i przodujących uczniów. (B)



Narada Zw. Branżowego Sp. Metalowych Musimy wykonać plan!

Ostatnio odbyła się narada aktywu spółdzielczego Związku Branżowego Spółdzielni Metalowych w Bydgoszczy, poświęcona planom produkcji i usług. W naradzie wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, WK SD, Prezydium WRN, ORZZ, WKPG i Spółnoty Pracy.

Na 18 istniejących na Pomorzu spółdzielni pracy — 4 nie wykonały nakreślonego planu. Przyczyną m. in. było to, iż nie zawsze kierownictwo tych spółdzielni wykazywało właściwą postawę i troskę o zabezpieczenie wszystkich elementów składających się na wykonanie planów kwartalnych. Np. niedostateczna kontrola techniczna i dbałość o jakość produkcji, niewprowadzenie w dostatecznym miarze współzawodnictwa zakładowego, słaby ruch racjonalizatorski, niedostateczna dyscyplina pracy i nie zawsze właściwie skoordynowana produkcja odpowiedniego asortymentu.

Zabierający głos w dyskusji przedstawiciele poszczególnych spółdzielni przyznawali samokrytycznie, iż plany mogłyby być większe, gdyby w pełni stosowano wskazane zadania.

Naradę podsumował prezes Zw. Branżowego p. Wilczak, stwierdzając, iż trudności jakie się zarysowały muszą być pokonane. Trzeba się bić o wykonanie planu, a że jest to realne, to przykład RSP „Konstrukcja Metalowa” w Chojnicach, która jako Czyn Lipcowy podjęła zobowiązanie na sumę 31.107 zł, wzywając bratnie spółdzielnie nie tylko do wykonania lecz i przekroczenia swoich planów produkcyjnych. (JCh)

ODDZWIĘKI naszym czytelnikom

MASZYNA ZOSTANIE ODDANA
Zarządzeniem MHW — CZ — MHD zakład usługowy napraw obuwiu mieszczący się przy sklepie obuwniczym P 9 przy Al. 1 Maja 21 został zlikwidowany. Urządzenie napraw jak również wspomniana w notatce pt.: „Gdzie maszyna” (nr 112 IKP) znajduje się w dyspozycji MHD i w najbliższych dniach zostanie przekazana Zw. Branż. Skór. do dalszego użytku. (630)

Sport

REGATY ZEGLARSKIE
W nadchodzący niedzielę na jeziorze w okolicy pod Poznaniem odbędzie się międzyokręgowe regaty żeglarskie w klasie „O” pomiędzy reprezentacjami Poznania i Bydgoszczy. Zawodnicy Poznania stanowią trzon Kadry Narodowej, która posiada w Kiekrzu stały ośrodek szkoleniowy. Bydgoszczanie do zawodów tych wystąpią w następującym składzie: Kempński, Graj, Lewandowski, Pokora i Drain.

CO? GDZIE? KIEDY?

- TEATR**
ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Tajna wojna (19.30).
Piątek: nieczynny.
- MŁODEGO WIDZA**
Czwartek: Królowa śniegu (17).
Piątek: Królowa śniegu (17).
- KINA**
Pomorzanin: Mały parzyant (16, 18 i 20).
Orzeł: Strefa zachodnia (17 i 19).
Polonia: Nędznicy II seria (16, 18, 20).
Wolność: Warszawska premiera (16.15, 18.15, 20.30).
Gryf: Cienie na torach (17 i 19).
Mir: Konstanty Zasłanow (19).
Bagatela: Milczenie jest złotem (20.30).
Bałtyk: Hojne lato (g. 18.20).
Rozmaitości: Młodzi tżynierowie. W kraju socjalizmu nr 2. W dolinie słońca. Przegląd sportowy nr 1 (co godzinę od 16-23).
- FOTOPLASTIKON**
„Riwiera Włoska” (godz. 14-20).
- KONCERTY**
Pom. Dom Sztuki: koncert symfoniczny z udziałem Edwarda Statkiewicza (g. 20).
Koncert symfoniczny z udziałem solisty Ed. Statkiewicza.
- DYŻURY**
Dyżur nocny (g. 23-6).
Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46) i apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37. (tel. 34-31).

Sprawy dnia

Próżne butelki

Ostatnio weszło w życie nowe zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego które mówi, iż wszystkie sklepy spożywcze mogą sprzedawać ocet tylko pod tym warunkiem, że kupujący przyniesie próżną butelkę. Cena, jaką się płaci za zwróconą butelkę zależy od jej pojemności: za butelkę 1 l. typu monopolowego — 60 gr., za 1/2 l. — 45 gr., za butelkę po winie pojemności 0,70 i 0,75 l. — 60 gr.

Pamiętajmy więc nie wyrzucać starych butelek lecz dostarczyć je do punktów skupu oraz do sklepów przy nabywaniu octu. Butelki stanowią bowiem cenne opakowanie! (n)

Edward Statkiewicz gra koncert wienawskiego

Dzisiejszy wieczór symfoniczny dla abonamentu „C” przynosi niezwykle interesujący program. W interpretacji skrzypka Edwarda Statkiewicza, laureata konkursów w Genewie i Berlinie, usłyszymy koncert d-moll Wieniawskiego.

Po raz pierwszy w Bydgoszczy wykonana zostanie suita „Hary Janos” węgierskiego kompozytora Zoltana Kodaly. Również w wykonaniu Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Olgierda Straszynskiego usłyszymy V symfonię Antoniego Dvorzaka „Z nowego świata” oraz „Tańce węgierskie” Jana Brahmsa.

Początek o godz. 20 w Pom. Domu Sztuki. Jutro powtórzenie koncertu o godz. 19.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

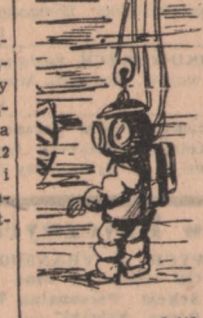
Nagrody prosimy odbierać!

Wszystkie osoby, które wygrały książki, bilety do teatru lub karnety do kin w konkursie Dni Oświaty, Książki i Prasy, organizowanym przez nasze pismo — prosimy o odbiór nagród w gmachu redakcji IKP (ul. Armii Czerwonej na I piętrze) codziennie w godz. 9 — 17.

24 nurków wydobywa wrak zatopionego statku

GDYNIA (jb)
Po wielkim sukcesie naszego ratownictwa okrętowego przy wydobywaniu wraku kolosa — pancernika niemieckiego „Gneiss senau”, przystąpiono do dalszych prac związanych z wydobywaniem wraku niemieckiego, statku który został zatopiony przez hitlerowców w 1945 r. i leży na głębokości 40 metrów pod powierzchnią wody.

Całością prac najlepszych brygad ratowniczych przy współudziale 24 nurków, kierują wybitni specjaliści w dziedzinie ratownictwa okrętowego kpt. kpt. Poinc i Stefanowski, którzy, opierając się na doświadczeniach zdobytych przy wydobywaniu „Gneissena”, zastosowali przy wyściganii najnowsze metody ratownictwa radzieckiego.



Iwonicz-Zdrój pachnie żywicą

Najbardziej nowoczesne sanatorium stoi do dyspozycji ludzi pracy

Iwonicz-Zdrój, w maju To nie kwieciste porównanie, to fakt bezsporny, syjący radością każdego człowieka pracy, który tutaj na Podkarpaciu wśród wysokopiennych jodeł, przetkanych wieżycami szczybów naftowych, może dzięki troskliwej opiece władz ludowych odzyskiwać utracone zdrowie.

Zdrojowisko leży opodal wsi tej samej nazwy, w pow. krośnieńskim. Zdroje iwoniczkie należą do grupy lekkich szczaw solankowo-alkaliczno-jodobromowych z przewagą chlorku sodu, znaczną zawartością węglanu sodowego obok soli jodowych i bromowych. Mają one szerokie zastosowanie lecznicze przy różnych chorobach kobiecych, przy schorzeniach na tle goścącym, przy chorobach pourazowych, przy schorzeniach ustrojowych dzieci, nieżytach dróg oddechowych, rozemnie płuc, chorobach układu nerwowego itp.

Jak podaje dr. Papierkowski w swojej monografii o tym uzdrowisku — źródle mineralne Iwonicza znane były już w wieku XV. Następnie o Iwoniczu, jako zdrojowisku dowiadujemy się od nadwornego lekarza króla Stefana Batorego Wojciecha Ozeki, który w 1578 r. w pierwszym

baikneologicznym, a nawet w ogóle lekarskim dziele, pisany po polsku, wspomina o Iwoniczu. Pierwszą zaś pracę poświęconą wyłącznie Iwoniczowi, w której zdrojowisko to figuruje jako Iwaniec, to: „Cenzura o wodzie iwoniczkiej Jana Sechkiniego, lekarza przemyskiego, pisana w 1630 roku. Sechkini podkreśla w niej wybitne walory lecznicze tych wód. Jego informacje potwierdził sekretarz królewski ks. Fryderyk Alembik w swoim sprawozdaniu z 1639 r. Nie innego zdania był lekarz nadworny królowej Marysieńki Sobieskiej, Conrad, który w liście swoim do lekarza paryskiego Dionisusa opisuje na polecenie króla Jana III „cudowne źródło z palącą się wodą”, mając na myśli dzisiejszą „Belkotkę” z wydobywającym się z niej gazem ziemnym — metanem.

Dziś „Belkotka” jest osobliwością turystyczną, gdyż nowoczesna medycyna przyznała prymat izotonicznym wodom ze źródeł „Karola”, „Amelii” i „Emmy”, które cieszą się wyjątkową pełnością składu chemicznego, gdyż zawierają wszystkie główne, a skuteczne składniki chemiczne. Inny tak wybitny znawca przedmiotu Dietl w swej pracy o Iwoniczu stwierdza: „Śmiało przeto i bez

wszelkiej przesady powiedzieć można, że wody iwoniczkie ze źródła „Karola” i „Amelii” są jedyne w swoim rodzaju i że nie mają ani w kraju, ani zagranicą wód sobie podobnych, lub równych”.

Największym sanatorium w Iwoniczu jest sławny „Excelsior”, nowoczesnie i z komfortem urządzone prawdziwy pałac zdrowia dla 400—500 kuracjuszy na jednym turnusie. Chorzy otrzymują tutaj wszelkie zabiegi lecznicze na miejscu, zjeżdżając do kąpieli, elektroterapii, hydroterapii i na masażę wygodnymi windami. Przestronne świetlice, czytelnie i sale jadalne stwarzają doskonały klimat dla regeneracji zdrowia. „Excelsior” posiada nawet własne kino. Duży zespół najwybitniejszych specjalistów z dyrektorem dr. Lubasiem na czele stwarza kuracjom wszelkie najlepsze warunki do zwycięskiej walki z chorobą.

W Iwoniczu reprezentowany jest cały przekrój społeczny naszego kraju: robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, naukowcy i rzemieślnicy.

W sanatoriach, wspaniale i nowoczesnie urządzonych, ludzie chorzy odzyskują zdrowie, zaś w wygod-

SPORT

TENISOWY TURNIEJ KLASYFIKACYJNY W SZCZECINIE

W Szczecinie na kortach Ognia rozpoczął się ogólnopolski, klasyfikacyjny turniej tenisowy w konkurencji mężczyzn. W turnieju startuje 32 czołowych tenisistów Polski, w tej liczbie 9 juniorów. Z powodu choroby nie biorą udziału Hebda i Beldowski.

Uczestnicy turnieju podzieleni zostali na osiem grup po czterech zawodników, którzy grać będą każdy z każdym. Mistrzowie grup półfinałowych spotkają się w finałach o pierwsze i drugie miejsca, wicemistrzowie między sobą o trzecie i czwarte miejsca itd. Ponadto stworzona zostanie osobna grupa, której uczestnicy walczyć będą o 9 do 12 miejsca.

Z czołowych zawodników rozstawieni zostali: Olejniszyn, Piątek, Radzio, Licis, Niestrój, Buchalik, Tłoczyński i Skonecki Henryk.

Eliminacje zakończyły się zwycięstwami faworytów z wyjątkiem ósmej grupy, w której rozstawiony H. Skonecki przegrał z Sebrą 1:6, 3:6. Do dalszych gier (w dwóch grupach po 4 zawodników w każdej) zakwalifikowali się: Olejniszyn,

Piątek, Radzio, Licis, Niestrój, Buchalik, Ks. Tłoczyński i Sebra.

We wtorek największe spotkanie rozegrali Tłoczyński z Chytrowskim. Zwyciężył Tłoczyński 6:3, 9:7. Ciężką przeprawę miał Licis z Faryszewskim, wygrywając w trzech setach 6:8, 6:1, 6:3.

CWIERĆFINAŁY PUCHARU DAVISA

W przyszłym tygodniu rozegrane zostaną 4 mecze ćwierćfinałowe o puchar Davisa: 13 — 15 b m. w Paryżu Francja — Argentyna, w Bolonii Włochy — Anglia, w Kopenhadze Dania — Niemcy Zachodnie oraz 14 — 16 b m. w Brukseli Belgia — Szwecja.

Półfinały będą rozegrane do 17 lipca br.

PIŁKARZE POLSCY I WĘGIERSCY NA WSPÓLNYM OBOZIE

Od wtorku 3 bm. przebywa na Wybrzeżu drużyna piłkarska Dozsa (Budapeszt) oraz piłkarze polskiej kadry olimpijskiej. Goście węgierscy oraz piłkarze polscy zamieszkali w Grand Hotelu w Sopocie. Zarówno drużyna węgierska, jak i piłkarze Kadry Narodowej przebywać będą w wspólnym treningu do końca bieżącego miesiąca. W tym okresie rozegrają oni ze sobą kilka spotkań sparingowych. Pierwsze treningowe spotkanie odbędzie się przypuszczalnie we czwartek, 5 bm. na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu.

Kierownikiem wspólnego obozu jest przedstawiciel GKPF — Forys. Trenerami są: Węgier Kiraly, Koncewicz i Brzozowski.

KOMUNIKATY

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA przyjmuje zgłoszenia na wywóz śmieci domowych. Zgłoszenia należy kierować na adres: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne, Bydgoszcz, ul. Stalina 42, pokój 114. Wywóz śmieci dokonuje się obecnie w ciągu 2—3 dni od daty zgłoszenia. (4267k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

UCZEŃ DRUKARSKI potrzebny od zaraz. Wiadomość: Dział Personalny IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 8. (27/w)

1 STOLARZY, 1 ŚLUSARZA zatrudni od zaraz Robotnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Jedność” w Bydgoszczy, ul. J. Marchewskiego 12. 4115k

PRACOWNIKA znającego język rosyjski na stanowisko **BIBLIOTEKARZA (KI)** zatrudni od zaraz **Zamąd Okręgu TPPR** w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 46. Reflektantki(c) zgłoszą się pod wyżej wskazanym adresem w godz. od 8 do 16. (4106k)

PRACOWNIKA STAŁEGO, SEZONOWYCH przyjmie zaraz **I. H. A. R. — Majątek Doświadczalny — Wtelenko, pow. Bydgoszcz** — warunki układu zbiorowego pracy. **Mieszkanie, całkowite utrzymanie zapewnione.** Dojazd wąskotorówką Bydgoszcz — Morzewiec. (4266k)

PIEKARZY WYKWALIFIKOWANYCH zatrudni od zaraz **P. S. S. w Sławnie wojew. Koszalin.** Mieszkania zapewnione. (4265k)

BUFETOWYCH oraz **SPRZEDAWCÓW peronowych** na prowizję zatrudnią Kolejowe Zakłady Gastronomiczne na dworcu głównym w Bydgoszczy (4263k)

Pracownik fizyczny

Do prac **MAGAZYNOWYCH I TRANSPORTU** w Bydgoszczy (**WIEK OD LAT 18**) oraz **MASZYNISTKI** poszukuje Sekcja Personalna Wojewódzkiej Ekspozytury „Domu Książki” ul. Parkowa 2. (4264k)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (4022k)

SPRZEDAŻ

PROJEKTOR - DŹWIĘKOWIEC świetlicowy (na salę 500 osób) sprzedaje Jan Furdak. Obecnie Łódź, Kilińskiego 15. (4108k)

ARDELA — suczka 10 mies. sprzedam 24 Stycznia 18 m. 10 (w podwórzu). (4261g)

WÓZ ogumowany nowy 5 ton sprzedam Bydgoszcz Al. 1 Maja 26-7. (4224g)

ROWER dziecięcy (damski) sprzedam Bydgoszcz, Łąkowa 23. (4225g)

SPORTÓWKĘ stan dobry sprzedam Bydgoszcz, Cholewickiego 1 m. 4. (4227)

TRZYDRZWIOWĄ szafę okazjnie sprzedam Bydgoszcz, Orla 17 m. 12 (4243g)

AKORDEON „Hohnera” 32 basowy, suknie ślubna, różeczko dziecięce, buciki damskie czerwone 37 sprzedam Cholewickiego 50-2 godz. 18—20. (4233)

BUFET stołowy okazjnie sprzedam Bydgoszcz, Bocianowa 40-8. (4237g)

DYWAN 2,70x3,70 sprzedam oglądać godz. 18—19 Król. Jadwigi 12-5. (4276g)

PRZYCZEPKĘ 2 kołową krytą sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4253g)

ROWER męski sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4246g)

KONIA sprzedam Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 90-7. (4244g)

SPRZEDAM motocykl BMW 200 cm Inowrocław, Wojciecha 54. (3508)

WÓZEK bagażowy na resorach sprzedam Bydgoszcz, Ogrodowa 1-8. (4228g)

MEBLE kuchenne stan nowy sprzedam Bydgoszcz, Glińki 49-2. (4234g)

FORTEPIANY 1.500 zł, sypialnię osobno sprzedam Bydgoszcz, Śniadeckich 29-1. (4237g)

PAS parciany nowy długość 16 m, szerokość 8 cm, dwa pokrycia gumowe na słodką motocyklowe sprzedam Bydgoszcz, Gołębia 22 od 16-tej (4238g)

PIERZYNE w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4239g)

APARAT radiowy „Aga” sprzedam Bydgoszcz, Toruńska 21-6. (4218g)

KUPNO **CIĘŻARÓWKĘ** 500 kg względnie osobówkę kupię. Oferty składać IKP Bydgoszcz „4247”. (4247)

AUTKO w dobrym stanie na łożyskach kulkowych kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4256”. (4256g)

Bydgoskie Zakłady Piekarnicze za wiadają:

Z dniem 1. VI. 52 włączone zostały do naszych zakładów następujące placówki:

- 1) Spółdzielnia Pracy „Danuta” Bydgoszcz, Pomorska 60
- 2) Spółdz. Pracy „Vita” Chrobrego 12
- 3) Spółdz. Pracy „Mir” Sobieskiego 6

Wszelkie sprawy i korespondencja przejętych spółdzielni kierować należy na adres: **DYREKCJA BYDGOSKICH ZAKŁADÓW PIEKARNICZYCH — BYDGOSZCZ, AL. 1 MAJA 5. Nr k-ta bankowego: N. B. P. I. O. M. 140/110/116.** (4260)

PRACY POSZUKUJĄ

KULTURALNA starsza poprowadzi dom osobie starszej samotnej. Oferty IKP Bydgoszcz „4243.”

KRESLARZ budowlany poszukuje pracy, przyjmie zleconą. Adres IKP Inowrocław. (4250)

POSADY WOLNE

CZELADNIK introligatorski potrzebny od zaraz. Reflektuje się tylko na dobrego fachowca. Oferty IKP Bydgoszcz „4250”.

2 KOBIETY do pielęgnowania w ogrodnictwie warzywnym potrzebne. Zgłosić się Bydgoszcz, Markwart 10. (4281g)

POMOCNIK krawiecki potrzebny Bydgoszcz, ul. Na kielska 44-2. (4233g)

GOSPODINI potrzebna. Adres IKP Bydgoszcz lub oferty „4241”. (4241g)

ROŻNE

SKRĄDZIONO torebkę wszelkich zawartości. leg. PKP nr 302137 na nawisko Łoboda Bronisława Bydgoszcz, Dąbrowskiego 33-2. (4250g)

WYRABIAM samodzielny z powierzonej wełny przędzonej pojedynki i kręconej. Warsztat tkacki Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (3307)

100 ZŁOTYCH nagrody za oddanie znalezionych 7 kluczy IKP Toruń. (1238)

ZAMIANY

RADIO nowe wysokiej klasy 5 zakresowe zamienię na akordeon lub sprzedam Janicki—Strzelno, Rynek 22. (4113k)

MIESZKANIE centrum 3 pokojowe kuchnią wygodną i piętro zamienię na podobne — okolica ulicy Poznańskiej. Oferty IKP Bydgoszcz „4221”. (4221g)

3 POKOJE wygodami centrum Sopot zamienię na Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „4226”. (4226g)

POKOJ kuchnią duże samodzielne wygodny Bydgoszcz zamienię podobne samodzielne Toruń. Oferty IKP Bydgoszcz „4262”. (4262g)

2 POKOJE kuchnią Gdańsk—Oliwa zamienię na równorzędne, mniejsze — Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „4231”. (4231g)

3 POKOJE z wygodami w Toruniu zamienię na 2 pokoje w Bydgoszczy. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz „4240”. (4240g)

MIESZKANIA

MALŻENSTWO poszukuje pokoju kuchnią lub używalnością, względnie mieszkaniami do wykończenia. Oferty IKP Bydgoszcz „4222”. (4222g)

OSTATNIA RUNDA



Monika Collins weszła do pierwszej rozmowy telefonicznej. Niepowodzenie, jakie ją spotkało, zdenerwowało ją silnie. Ze złością nakreśliła numer Hardy'ego.

„Ritza”... Godd bye! W restauracji zjawiała się na parę minut przed wyznaczonym terminem. Było dość gwarno, orkiestra grała rytmiczne tango, na parkiecie kręciło się kilka par. Usiadła przy jednym ze stolików i zapaliła papierosa. Jeszcze nie mogła się uspokoić.

Hardy przybył punktualnie. Szybko opowiadała mu o swej porażce. Pragnęła zachować spokój, ale nie mogła powstrzymać wyrzucanej jej pasji.

zdenewrowanie Moniki zawsze na niego w ten sposób działało. Dopiero po chwili spoważniał. — No... — przeciągnął. — Wobec tego trzeba będzie spróbować innych środków... Głos jego brzmiał chłodno i złośliwie.